Tymek, Kuba Karaś, Urbanski, Oczko w głowie

Nocą wchodzę na dach
zaimponować światu
Strachy gonią w snach
Jakoś przeżyję lato
Piszę historię do gwiazd
Imiona zdobią ten padół
Bloki szare jak rap
Pomiędzy czarno i biało
Nocą wchodzę na dach
zaimponować światu
Strachy gonią w snach
Jakoś przeżyję lato
Piszę historię do gwiazd
Imiona zdobią ten padół
Bloki szare jak rap
Pomiędzy czarno i biało

Byłaś dla mnie oczkiem w głowie
Moim słońcem,
Moim darem z gwiazd
darem z gwiazd
Byłaś dla mnie oczkiem w głowie
Moim słońcem,
Moim darem z gwiazd
darem z gwiazd
Byłaś dla mnie oczkiem w głowie
Moim słońcem,
Moim darem z gwiazd
darem z gwiazd
Byłaś dla mnie oczkiem w głowie
Moim słońcem,
Moim darem z gwiazd
darem z gwiazd

Manewruję tym snem
Że tak lekko się płynie
Nagi wstaje świt
Delektuję się chwilę
Plany niosą na dach
Błyszczące gwiazdy tak miłe
Stąd taki mały świat
Niebo rozkwita jak życie

Jesteś dla mnie oczkiem w głowie
Moim słońcem,
Moim darem z gwiazd
darem z gwiazd

I gdybyś chciała złapać mnie za dłoń
Zabrałbym cię stąd w siną dal
Daleko tak

Jesteś dla mnie oczkiem w głowie
Moim słońcem,
Moim darem z gwiazd
darem z gwiazd

By poczuć luz przy którym ściany miękną
Każda z nich się kłania nam
Kłania nam